Należytość pocztowa opłacona ryczałtem | Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

ROK II. Kraków, dnia 31 października 1926. Nr. 43

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.

Królestwo Chrystusowe a Paneuropa.

Dwa hasła rozbrzmiewają teraz na naszym globie: jedno głosi: Królestwo Chrystusa na ziemi, drugie zaś brzmi: Paneuropa.

Pod tem pierwszem hasłem odbył się w dniach 15, 16 i 17 października br. zjazd katolickich delegacji archidjecezji krakowskiej. Pierwszego dnia na plenarnem posiedzeniu zagaił zjazd książę metropolita Adam Stefan Sapieha i wysłał depesze hołdownicze do Ojca Świętego i do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po zagajeniu zjazdu wygłosił dłuższy referat ks. arcyb. Józef Teodorowicz, który przestawiając krótki rzut oka na przebieg i ukształtowanie się życia duchowego w Polsce przeszedł bardzo gruntowny rachunek sumienia narodu Polskiego i wykazał bilans jego jako ujemny.

Ideologja liberalna wzięła niejako górę nad ideologją chrześcijańską; a to zaprowadziło nas w chaos. Z tego chaosu możemy wyjść powracając stanowczo do najprostszych, najprymitywniejszych a chrześcijańskich zasad ustroju społecznego jak religja, rodzina, własność, porządek, dyscyplina i praca.

Następnie mowca wskazał i na to, że należy gruntownie zmienić pojęcie o demokracji, uwydatniające się fałszywie w pochlebianiu złym instynktom mas jak też i w usiłowaniu pogodzenia Chrystusa z Beljalem. Mowca zakończył wezwaniem, by na wzór onej Florencji Polska dzisiejsza oddała się cała Chrystusowi Panu jako swemu Królowi.

Treść referatu zrobiła głębokie wrażenie na tych, którzy ją słyszeli.

Następnego dnia podczas zebrania plenarnego wygłosił ks. Rostworowski TJ bardzo obszerną prelekcję na temat: „Chrystus a rodzina". Mowca wskazał, że obecnie przeżywamy okres przełomowy, okres przesunięcia wartości. — Przeżył się indywidualizm, wracamy do solidaryzmu z powrotem i to do solidaryzmu (wspólnoty) opartej na miłości. Szkołą solidaryzmu chrześcijańskiego jest rodzina. Ona urabia głaz ludzki, robi cegiełkę, przygotowuje materjał do Królestwa bożego.

Rodzina ma skutkiem tego wiele wrogów jest nim: wadliwy ustrój społeczny, głód nędza, błędne ustawodawstwo itd.

Jeżeli zwycięży w rodzinach idea katolicka, jeżeli naprawdę każdy próg rodzinny będzie twierdzą chrześcijańskiego ducha, to z domów i z miast naszych zacznie się tworzyć to, do czego wszyscy tęsknimy: społeczne królowanie Chrystusa.

Po tym referacie zabrała głos p. Dr. Koperska na temat wychowania domowego dzieci w duchu katolickim, a po jej bardzo trafnych wywodach wygłosił swój referat prof. Un. p. Dr. Paciorkiewicz, w którym wskazał na ważność nauczania religji w w szkołach.

Następnego dnia przemawiał na plenarnem posiedzeniu prof. Dr. Michalski na temat: „Duch czynu w królestwie Chrystusa" wskazując w swoim referacie na czyn katolicki i akcję katolicką. Każdy czyn katolika winien być teocentryczny. Trzeba dojrzeć w świecie pierwiastki boże, a wówczas nie będzie w świecie pessymizmu. Mowca wskazał na konieczność pracy inteligencji wśród innych warstw, jak też i na to, że trzeba działać planowo i tworzyć elitę.

No miejmy w Bogu nadzieję, że ten zjazd zapoczątkuje akcję odrodzenia duchowego na większą skalę.

Dotychczasowy kierunek idei katolickiej uwydatniał się po największej części tylko na unikaniu zła. Jeżeli ktoś nie zabijał, nie cudzołożył, nie kradł i jeżeli się wstrzymywał od grzechów głównych i kościelnych, uważał siebie i był uważany za arcykatolika.

Tego rodzaju pojęcie jest niewystarczające na dalszą metę; chrześcijanin musi stanąć na takiem stanowisku, na jakiem stoi każdy kulturalny poganin t. zn.

1) musi nietylko unikać zła, ale
2) musi także robić dobrze
3) i musi podjąć bezwzględną walkę ze złem.

Jeżeli między chrześcijaninami są tacy, którzy nie czują się w możności naśladowania Świętych Pańskich, to powinni sobie wziąść tego rodzaju człowieka za wzór, jakim był cesarz Tytus, który biadał nad tem, jeżeli mu się nie udało któregokolwiek dnia coś dobrego zrobić. I wówczas zwykł był mawiać: diem perdidi (straciłem dzień) i jego też Bóg wybrał jako narzędzie swej kary na „Narodzie wybranym". Ten Tytus, którego historycy wszystkich narodów wysławiając nazywają: miłością i słodyczą rodzaju ludzkiego (amor et deliciae generis humani). Nasi katolicy powinni sobie tego szlachetnego cesarza wziąść za wzór.

O ile co do **unikania** zła, przeciętny katolik zrobił dostateczne postępy, o tyle co się tyczy **robienia dobrego** stawia się poniekąd pierwsze ale dobre kroki.

Natomiast co do walki ze złem w razie potrzeby, (i to tak w przenośnem jak i właściwem znaczeniu tego słowa) musimy się również dobrze zorganizować, ażeby wrazie potrzeby być na wszystko gotowym.

Zapamiętajmy sobie naukę, jaką Beatrycze daje Dantemu:

Ważkiej bądźcie wy chrześcijanie przyrody
A nie jak wiotkie na wiatr każdy pierze
Was nie opłóczą ladajakie wody,
Toć macie stare i nowe przymierze
Wodza, który Wam prawo przypomina
To was wybawi i zguby ustrzeże,
Gdy się zła żądza w sercu waszem wszczyna
Nie zwierzę w sobie czujcie, lecz człowieka
By was nie spotkał posmiech żydowina.

Pośmiech żydowina może nas spotkać, jeżelibyśmy czuli w sobie zwierzę w rodzaju leniwca A—i, i nie robili nic więcej jak tylko urągali na wszystko i krytykowali. Pośmiech żydowina może nas spotkać jeżelibyśmy jak sroki skrzeczeli ciągle na żydów a mimo to zalatywali na ich podwórka. Jeżeli wyzbędziemy się naszych przywar, usuniemy się od zła i Królestwo Chrystusa w Polsce i na ziemi stanie się faktem, to jakiem marnem dziełem byłaby wówczas tzw. Paneuropa. Z chwilą powstania królestwa Chrystusowego na ziemi granice celne i inne między narodami i tak znikną.

Do tego trzeba odrodzenia duchowego jednostki, rodziny i społeczeństwa.

Jan Kozicki.

Zabiegi żydów przeciwko rewizji koncesji i nowej ustawie przemysł.

Delegacja kupców żydowskich u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Akcja inwalidów wojskowych domagających się raz wreszcie, po 2 latach, wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawie rewizji koncesji, znajdujących się dziś w 3/4 w rękach żydowskich, ze szkodą ludności polskiej a zwłaszcza inwalidów— spotkała się z koutrakcją żydowską.

Na przyjęcie delegacji inwalidów polskich przez p. Prezydenta Rzpltej oraz min. Czechowicza, odpowiedzieli żydzi wysłaniem delegacji kupiectwa żydowskiego do p. Prezydenta, celem sparaliżowania akcji inwalidów. Delegację poprowadzili żydowscy senatorowie: Iruskier i Szereszewski, poseł Wislicki, sędziowie: Friede i Himmelfarb i inż. Seidemam.

Głównym tematem rozmów była sprawa nowej ustawy przemysłowej przeciwko której żydzi zapamiętale walczą, obawiając się kontroli cechów nad partactwem żydowskiem oraz piekąca sprawa rewizji koncesji. Jak donosi „Nasz Przegląd" rozmowa P. Prezydenta z delegacją żydowską miała „charakter bardzo serdecznej wymiany zdań i poglądów" Nie wątpimy, iż jest w tem przedstawieniu istotnego stanu rzeczy wiele znanej przesady żydowskiej, bądź co bądź jednak, jest to charakterystyczne dla metod wojującego żydowstwa. Jak donosi dalej prasa żydowska pos. Wislicki określając w sprawach tych stanowisko kupiectwa żydowskiego, zwrócił uwagę na katastrofalne(!) wprost skutki, jakie mogłoby pociągnąć dla ludności żydowskiej załatwienie spraw tych według życzeń wysuwanych przez pewne ugrupowania?

W obu sprawach Pan Prezydent zajął stanowisko odpowiadające n a c z e l n y m t e z o m r ó w n o ś c i w s z y s t k i c h o b y w a t e l i. W myśl tych haseł p. Prezydent zaznaczył, że b ę d z i e m i a ł r ó w n i e ż w o p i e c e h a n d e l ż y d o w s k i.

Co się zaś tyczy obu spraw wyluszczonych powyżej, a tak b a r d z o s k o m p l i k o w a n y c h (!) p. Prezydent ma na dzieję znaleźć takie rozwiązanie, żeby wprowadzenie w życie odnośnych zarządzeń odbyło się b e z w s t r z ą s ó w w z a i n t e r e s o w a n y c h o d ł a m a c h s p o ł e c z n y c h i z u w z g l ę d n i e n i e m o b j e k t y w n i e słusznych interesów tych grup.

Tak przedstawia żydostwo audjencję żydów u p. Prezydenta. Ile w tem jest prawdy —niewiadomo; w każdym razie faktem jest, iż żydostwo całą siłą pary dąży do s p a r a l i ż o w a n i a i w y p a c z e n i a wydanego swego czasu rozporządzenia o rewizji koncesji, by nie dopuścić do pozbawienia tylu żydów i n t r a t n y c h s y n e k u r, na których d o r a b i a l i s i ę z k r z y w d ą i n w a l i d ó w i l u d u w i e j s k i e g o m a j ą t k ó w.

Smutne horoskopy

Nauczyciele i nauczycielki z patentami bez posad! — Pieniądze na oświatę muszą się jednak znaleść! — Lud potrzebuje oświaty i obrony przed żydem!

Od jednego z Przyjaciół pisma naszego otrzymujemy smutne a jednak prawdziwe uwagi na temat stosunków panujących w szkolnictwie. Uwagi te w całości poniżej przytaczamy.

Wśród zawieruchy politycznej i społecznej natury przechodzą wprost niespostrzeżenie pewne objawy, które budzić muszą smutne horoskopy na przyszłość.

Od od dłuższego już czasu z powodów „oszczędnościowych" następują **masowe redukcje wśród rzesz pracowników państwowych** nawet **wśród nauczycielstwa** jakkolwiek państwo nasze nie na pierwszem pod względem oświaty stoi miejscu. Z rozkazu zapewne najwyższej magistratury szkolnej wydały kuratorja poszczególnych okręgów szkolnych jeszcze przed ubiegłemi wakacjami smutnej pamięci „biuletyny", że w danym okręgu niema żadnych posad wolnych w szkolnictwie powszechnem. Sławetne owe ogłoszenia rozszerzane były drogą dzienników i były niejako „urzędową zachętą" dla młodzieży do ostatecznych egzaminów dojrzałości zasiąść mającej.

Okoliczni owe zostały w praktyce przeprowadzone **z matematyczną wprost ścisłością**, w następstwie czego pozostały po miastach, miasteczkach i wioskach **rzesze młodzieży**, szczególnie żeńskiej, **z patentami dojrzałości,—wałęsającej się bez celu**, bo **odepchniętej brutalnie od warsztatu pracy**, do której przez pięć lat mozolnie się nieraz przygotowywała. Młodzież ta, to bezwątpienia dziecię ciężko pracującego ludu — bo warstwy posiadające do „niesienia kaganca oświaty" nie bardzo się garną—wydaną jest **na pastwę losu**, a wiemy i o tem także dobrze, że szkoły nie zaprawiają tak pewnie do zmagań z twardą rzeczywistością.

Przez długich lat pięć, odmawiali sobie ludziska nieraz ostatnich kęsów od ust, kształcili dziatwę i posyłali do odległych nieraz o wiele mil seminarjów itp. szkół w nadziei słusznej, że znajdą kiedyś ich dzieci **pole do pracy w zawodzie przez się obranym**, do którego zresztą się przygotowały. **Zawiedzione nadzieje — zmarnowane pieniądze**, ale co gorsza, to owo **zwątpienie** a nieraz już i rozpacz wsączająca się w młodociane serca!

Do piszącego owe cierpkie słowa dochodzą **skargi z ust rodziców**, którzy pochodzą z warstw ciężko pracujących jak np. niższych funkcjonarjuszów koleiowych, biednych wyrobników chłopskich itp. Dla przykładu konkretnego podam że w jednem tylko miasteczku Ż. pozostaje bez posady **6 kandydatek** i to córki przeważnie **ubogich wprost rodziców**. Możnaby zatem — przeprowadziwszy statystykę — naprowadzić tysiące takich wypadków w państwie.

A z drugiej strony w temże samem mieście są zatrudnione jako nauczycielki żony urzędników państwowych i to dobrze sytuowanych jak żona naczelnika urzędu pocztowego, inspektora podatkowego itp.

Zapewne, że należy chylić czoło przed zasłużonymi pedagogami, ale z drugiej strony należy myśleć i o **„narybku"** - trzeba jeżeli innego wyjścia niema i niewolno otwierać nowych posad trzeba **zrobic miejsca** tym młodym rzeszom, które **z ideą w sercach „służenia dobrej sprawie"** opuściły świeżo mury szkolne.

Nie wolno przymykać oczu na te objawy **niezdrowe**, niewolno już z ławy szkolnej wypuszczać w świat **„bezrobotnych"**, którzy zamiast zająć się rzetelną, uczciwą pracą z winy niedorozumienia czynników kompetentnych stać się mogą **malkontentami** a nawet **szkodnikami społecznymi w przyszłości.**

A **oświaty** tak **bardzo** ojczyznie naszej potrzeba! Zamiast zwijać szkoły polskie na kresach, jak to czynił w ostatnim czasie minister oświaty, należałoby **tworzyć szkoły w każdej miejscowości** aby uprzystępnić oświatę **prawdziwą całemu** narodowi, w najodleglejszej miejscowości zamieszkałemu, bo **cały naród** prawo ma święte do **dobrodziejstwa oświaty i środki finansowe muszą się na oświatę znaleść**, bo środki płyną **z ludu**, więc niechże **do** ludu wracają.

A ludowi temu **tak bardzo oświaty potrzeba**; potrzeba nauczyciela i nauczycielki, któraby była **i dobrym przyjacielem i doradcą i opiekunem**, któryby lud ten poparł i nauczył walczyć **z demoralizacją płynącą**, **która tak bardzo wsi naszej zagraża!**

Rzesze pokrzywdzonych zwracają się z prośbą do Wielce Szanownej Redakcji, która kieruje się zawsze **prawdą i dobrem ogólnem**, aby umieściwszy ów głos boleści raczyła zaopiekować się i nadal powyższą sprawą w sposób, jaki uzna za najwłaściwszy. **Caveant consules, ne res publica detrimentum capiat,**

Ep.

Jeszcze o oszczercy pośle Schipperze.

O żydowskim pośle Schipperze, który — jak pisaliśmy niedawno — zarzucił uniwersytetowi lwowskiemu pobieranie łapówek w dolarach za przyjęcie na studja, a potem musiał swą kalumnię odwołać, dodając cynicznie, że „szczyci się być laureatem uniwersytetu lwowskiego" — pisze trafnie łódzka „Prawda":

„Możliwe, że pos. Schipper szczyci się być laureatem uniwersytetu lwowskiego. natomiast z pewnością ani uniw. lwowski ani społeczeństwo nie szczyci się posłem Schipperem. Cóż bowiem sądzić o wybrańcu narodu" i przedstawicielu części ludności Polski, który na podstawie czyichś niesprawdzonych plotek rzuca oficjalnie z trybuny sejmowej, tak potworne oszczerstwo na jedną z najszczigodniejszych instytucji naukowych kraju, którego jest obywatelem?

Pos. Schipper udowodnił, że jest z ł y m o b y w a t e l e m, a p o s ł e m w o g ó l e n i e p o w i n i e n b y ć. Bo jeżeli sanacja moralna ma uzdrowić rzeczywiście życie publiczne w Polsce to musi wyko-

---

KLEMENS JUNOSZA.

Czarne błoto.

PAJĄKI WIEJSKIE

Powieść.

6)

— Uszer słusznie mówi — rzekł Jankiel Bas.

— Uważajcie dalej. Tu widzę blaszane pudełko od sardynek.

— To jest głupstwo.

— To dowód. Dzieci bawią się takiemi pudełkami.

— Więc co?

— Któż wie? Jeżeli weźmiemy na uwagę głębokość, w jakiej to pudełko znaleziono, to łatwo przyjść do wniosku, że mogło ono służyć do zabawy naszym ojcom, a może nawet naszym dziadkom.

— Oby dla zasług swoich używali szczęścia w raju!

— Oby używali.... Chciejcie mi wierzyć, panowie, że w tym wypadku śmiecie do pewnego stopnia znaczą tyle, co, nie przyrównywając, mądra książka,

— Nie plamcie ust waszych bluźnierstwem.

— A wy nie bądźcie popędliwi i zbyt pochopni w sądzie, bo wyrzeczecie głupie zdanie. Ja nie powiedziałem: nabożna książka, tylko – mądra książka; powtóre dla bezpieczeństwa i od wszelkiego wypadku, dodałem: „nie przyrównywając" a dlaczego ja tak powiedziałem zaraz wytłumaczę.

— Bardzo jesteśmy ciekawi.

— Jeżeli przewracasz kartki książki, to możesz w nich wyczytać, co było; jeżeli zaczniesz pilnie rozgrzebywać śmiecie, również dowiedzieć się możesz — skąd one się wzięły.

— Eh! eh!

— Za pozwoleniem, śmiecie, też mają mowę; nie jest ona, jak mowa ludzka, nie jest, także jak pismo, ale jest mowa. Patrzcie uważnie, ile ta studnia ma głębokości.

— Może sążeń....

— Może trochę więcej dodał — Dawid.

— A ile potrzeba pokoleń, żeby wytworzyć sążeń śmieci?

— Jeżeli duża familja — rzekł Dawid, po długim namyśle — to, podług mego rozumienia, przez rok zrobi więcej; niż sążeń kubiczny śmieci .... Mówię to z praktyki.

— Bardzo wam wierzę — odparł Engielman — ale tu idzie o pokład, o te stwardniałe śmiecie, w których można już kopać, jak w ziemi.

— Aj! zawołał Dawid — ja już rozumiem! Nasz dom, ten dom, w którym ja mieszkam z moją familją, stawiał dziadek, a ten dopiero na jaki łokieć wrósł w ziemię — to znaczy, że na sążeń potrzeba trzech dziadków!

—Jesteście blizcy prawdy i mówicie pięknie. Otóż, wielce szanowni, patrzcie i podziwiajcie. W tej chwili z głębokości sążniowej rydel robotnika wyrzucił wcale dobrze zachowane szczątki wielkiego pantofla. Nie za przeczycie zapewne, że jest to niezbity dowód, że przed trzema dziadkami naszemiasto było już izraelskie i nabożne, albowiem ludzie innej wiary chodzą, bądź to boso, bądź też w butach, a jedyny oprócz Żydów, człowiek w miasteczku, który używa pantofli, to jest aptekarz; nosi aksamitne i wyszywane jedwabiem Takie nie wytrzymałyby w ziemi nawet pół roku. Ten pantofel, którego szczątki przed sobą widzimy, jest aktualnie żydowski i to żadnej wątpliwości nie ulega. Obecność zaś jego dowodzi, że ziemia na której miasto się wznosi, od wieków jest nasza, że na niej kwitła nabożność, krzewiła się mądrość i że Czarnebłoto od wieków było Czarnembłotem, twierdzą mocną, panującą nad wszelkiemi okolicznemi wioskami. Jankiel słuchając wywodów Engielmana, trącał nieznacznie Dawida w bok i mówił:

— Uważaj, uważaj!

C. d. n.

rzenić wszystkie odmiany zła, które to życie zatruwają. Manja oszczerstw należy tu do najgłówniejszych jego chorób. Wrzód ten należy wyciąć radykalnie. Oszczercy nie mogą reprezentować ludności Polski (ludności żydowskiej mogą — przyp. red.) Nie wystarcza, plunąwszy kalumnją, później pod grozą odpowiedzialności odwołać ją z uprzejmym uśmiechem. tłumacząc, że zaufało się plotce. To zbyt łatwo. Wina pozostaje winą i winowajca powinien dla odstraszającego przykładu otrzymać porządną nauczkę.

Mów dalej, mów dalej, mów jeszcze, ja bajki tak lubię ogromnie...

Co powiedział min. Zaleski żydom o żydach.

Min. spraw zagr. p. August Zaleski przyjął p. Jakóba Landaua, dyrektora żydowskiej Agencji Telegr. w N. Yorku i udzielił mu wywiadu.

Organ żydowski „Nasz Przegląd“ pisze, że gdyby zapatrywania min. Zaleskiego były stosowane w naszej polityce wewnętrznej, można byłoby uważać jego oświadczenie za „jutrznię, wschodzącą nad życiem żydowskiem“.

Posłuchajcie więc, co minister mówił:

Mogę pana zapewnić, że z zainteresowaniem odnoszę się do idei sjonistycznej i z przychylnością śledzę jej dotychczasowy rozwój i postęp.

Upatrując w wysiłkach organizacji sjonistycznych uprawnione i słuszne dążenie do odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej przez stworzenie własnego ogniska narodowego w Palestynie, rząd polski i nadal zajmować będzie względem akcji sjonistycznej w Polsce stanowisko nacechowane życzliwością i w myśl tradycyjnych zwyczajów Polski, która zawsze popierała wszelkie szlachetne poczynania owiane duchem humanitaryzmu (humanitaryzm u sjonistów? gdzie? — przyp. zecera) udzielać jej będzie swego moralnego poparcia.

Obecnie na gruncie polskim organizacje sjonistyczne w swej działalności nie napotykają na żadne przeszkody.

Będąc zwolennikiem jak największego rozwoju kulturalnego wszystkich warstw i wszystkich obywateli Polski bez względu na ich narodowość sądzę, że wszelkie środki zmierzające w granicach obowiązujących ustaw do tego celu, należy uznać za pożyteczne i pożądane. Konstytucja polska, idąc dalej pod tym względem od traktatów międzynarodowych, zapewnia wszystkim obywatelom prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych; przewiduje ona, że osobne ustawy winne zabezpieczyć mniejszościom pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych (!) związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie samorządu powszechnego.

Względem dążenia żydów do uzyskania takiej autonomji kulturalnej odnoszę się z jak największą życzliwością.

Na niwie polskiej mamy wiele przykładów twórczej i owocnej pracy żydów (cha cha! cha! — przyp. zecera) nad rozwojem kultury, że wspomnę — tylko dla przykładu o znakomitym profesorze szkoły głównej Hirszfeldzie, o znanym w XVIII wieku w Polsce sztycharzu Lejbowiczu, o licznym zastępie artystów i muzyków, których imiona trwale zapisały się w analach polskich wspomnę też z uznaniem o ofiarnych synach Polski dwóch Joselowiczach, którzy w powstaniach za kraj nasz krew przelewali.

Wiedza i praca żydów mogą być elementem cennym dla rozwoju kulturalnego i gospodarczego kraju, to też tuszę, że przy obopólnych dobrych chęciach dalsza ich współpraca na tym terenie wyda Polsce jaknajlepsze wyniki“.

Wystarczy? — nieprawdaż?!

Szkoda, że p. minister przy wyliczeniu „owocnej“ pracy żydów w Polsce, nie wspomniał np. o ich zasługach w czasie wojny polsko-bolszewickiej! Toby było bardziej ciekawe.. Szkoda, wielka szkoda!

A no, trudno, dozwólmy panu ministrowi się wygadać...

„Mów dalej, mów dalej, mów jeszcze..
„Ja bajki tak lubię ogromnie...“

„Precz z żydami!“

Oto hasło dzisiejszej Ukrainy. — Fala pogromów żydów. na Ukrainie rośnie.

Jak donosiliśmy już ostatnio, na Ukrainie szerzy się gwałtowniе ruch antysemicki, przejawiający się w masowych pogromach. Antysemityzm na Ukrainie szerzy się we wszystkich warstwach ludności od najskrajniejszej prawicy do najskrajniejszej lewicy jako protest przeciwko rządom żydowskim na Ukrainie.

Hasło „precz z żydami“ przebiega przez całą Ukrainę. Śmierć Petlury i zbieranie dokumentów przez obronę Schwartzbarta w różnych miastach naddnieprzańskich dolało oliwy do ognia. W najbliższym obrębie Kijowa, Charkowa i Odesy krążą bandy pogromowe, które występują coraz zuchwalej.

Władze sowieckie mimo, iż oficjalnie zwalczają ruch antysemicki, w gruncie rzeczy solidaryzują się z nim i winnym ułatwiają zatarcie śladów. Cała Ukraina jest zelektryzowana. Kto tylko poważy się wystąpić przeciw hasłom pogromowym naraża się na nienawiść mas i władz

Ludność żydowska masowo opuszcza sowiecką Ukrainę, chroniąc się do miast centralnej Rosji. W wielu miejscowościach doszło już do gwałtownych starć i napadów. Lada iskra może wywołać masowe pogromy. Władze centralne usiłują wywrzeć nacisk na miejscowych komisarzy, ale ci są bezsilni i ograniczają się jedynie do wysyłania alarmujących raportów do Moskwy.

Dziennikarz żydowski z Francji Locache, który powrócił właśnie z Ukrainy, gdzie zbierał materjały do procesu Schwarzbarta, oświadcza na łamach pism paryskich, iż na wzmożenie się antysemityzmu na Ukrainie wpływa obecność wielu dygnitarzy żydów w rządzie sowieckim oraz kolonizacja żydowska; żydami bowiem obsadza rząd sowietów co najurodzajniejsze okolice Ukrainy.

Lecache był świadkiem jak chłopi ukraińscy rzucali kamieniami w samochód Jointu, widząc, że Joint popiera kolonizację żydowską.

Najbliższe dni mają przynieść żydom na Ukrainie powtórzenie się scen pogromów w Płoskirowie, Humaniu i in.

„Pogrom“ rabinów w Jerozolimie.

Pisma żydowskie donoszą z Jerozolimy: W sobotę 16 października późnym wieczorem, gdy żydzi gromadzili się przy „ścianie zachodniej“ dla odbycia modlitwy wieczornej, napadli na nich Arabowie. Arabowie obrzucili modlących się kamieniami.

Wśród pobitych znajdują się m. in. rabin z Jabłonny, oraz inni rabini.

Prasa hebrajska ogłasza ostry protest i nawołuje władzę bezpieczeństwa publicznego do przedsięwzięcia surowych środków przeciwko podobnym wypadkom.

A więc na „własnej“ ziemi „żydowskiej“ — pogromy! I to pogromy rabinów!

Rzeczywiście, charakterystyczne dla „żydowskiej“ Palestyny.

Z Polski i zagranicy.

Zwalczanie lichwy mieszkaniowej.

W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany został projekt ustawy o zwalczaniu lichwy mieszkaniowej. Najważniejszą zasadą tej ustawy jest pociąganie do jak najsurowszej odpowiedzialności karnej właścicieli realności i lokatorów, odnajmujących swe mieszkania za odstępnem. Najsurowiej będą karane osoby trudniące się pośrednictwem przy zawieraniu tego rodzaju interesów.

Koniec synekur poselskich.

Ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie spółek akcyjnych, który zawierać będzie m. in. postanowienie, że spółki akcyjne, w skład których jako członkowie rady nadzorczej lub jako udziałowcy wchodzą posłowie i senatorowie, nie będą rejestrowane. Ci zaś senatorowie i posłowie, którzy zasiadają już w spółkach akcyjnych jako członkowie rad nadzorczych lub udziałowcy muszą się do dni 13 wycofać i złożyć mandat.

Plotki żydowskich spekulantów.

Wobec krążących pogłosek, jakoby między rządem polskim a rumuńskim toczyły się rokowania na temat odstąpienia Rumunji przez rząd polski Huculszczyzny (!) Min. Spraw Zagr. zaprzecza kategorycznie tym pogłoskom, dodając, że lansowane są one przez nieuczciwych handlarzy i spekulantów, którzy wyzyskują walkę ludności na Pokuciu, wykupując za bezcen ziemię i dobytek. Od siebie dodajemy, że chodzi w tym wypadku o spekulantów żydowskich, gdyż oni to wyłącznie rozpuszczają takie wieści na Pokuciu.

W obronie wolności prasy. Wobec dziennika krakowskiego „Głos Narodu“ zastosowane zostały represje ze strony czynników wojskowych. Stojąc na stanowisku wolności słowa, a zwłaszcza prasy musimy ze swej strony zastrzedz się również przeciwko metodom kagańcowym, ukrócającym wolność i swobodę krytyki. Również z naszej strony jako pismo chrześcijańskie stojące na gruncie etyki chrześcijańskiej solidaryzujemy się ze stanowiskiem naczelnego redaktora „Głosu Narodu“ który odmówił przyjęcia pojedynku, jako metody nie chrześcijańskiej załatwiania sporów i zatargów. Red.

Precz z żydowskimi tałmudami.

Od znanego tłumacza broszury Dr. Justusa na język polski p. B. Staszkiewicza, na którą powoływał się red. Kozicki w czasie swego procesu o obrazę religji żydowskiej, — otrzymujemy artykuł, który poniżej in ekstenso przytaczamy:

Nawet nie przypuszczałem, że moje tłómaczenie broszury dra Justusa zrobi w obozie żydowskim tyle zamieszania i że redaktor „Hasła Narodowego" p. Kozicki będzie musiał za taki artykuł stawać przed kratkami sądowemi.

Z bijącem sercem czekałem też wyroku, albowiem w razie zasądzenia byłbym dostarczył tyle i takich dowodów, że żydzi skompromitowaliby się raz na zawsze.

Teraz jednak po procesie my zaczniemy atak i szturm, my podniesiemy swój głos i jako pierwsze żądanie stawiamy:

spalić żydowskie talmudy!

W średnich wiekach, okrzyczanych przez dzisiejszych szabesgojowskich literatów za „wieki zacofania i ciemnoty" mieli ludzie więcej krytycyzmu i zrozumienia niebezpieczeństwa żydowskiego. Znali żargon i hebrajskie, totéż łatwiej rozumieli tajemnice talmudu. Gdy te „zasady moralne" żydostwa dotarły do wiadomości szerszego ogółu, wywoływały one nieraz tak wielkie wzburzenie, że niejednokrotnie wyładowywało się ono w formie brutalnych pogromów (których my ani nie pochwalamy ani nie zachęcamy) lub — co jeszcze częściej się zdarzało — we formie uroczystego spalania żydowskich szpargałów na publicznych miejscach. Nazywano to spalanie talmudów „rzymskim fanatyzmem" lub barbarzyństwem, my jednak z oddali kilku wieków powiemy, że trudno się dziwić.

Jakiż jest stan rzeczy?

W chrześcijańskich państwach żyje naród, który założyciela tejże religji w swoich księgach w ohydny sposób wyśmiewa, który co tydzień przeklina społeczeństwo chrześcijańskie i z tą nienawiścią nawet się nie kryje.

Nawet mniej uświadomiony lud niż katolicki, musiałby powziąść jakieś środki, by temu kres położyć.

Św. Justyn, męczennik pisze: „Żydzi uważają nas za wrogów i prześladują nas, gdzie tylko mogą. Wszak w niedawno ukończonej wojnie żydowskiej Bar Kochba twórca powstania kazał wokrótny sposób prześladować chrześcijan, gdy ci nie chcieli zaprzeć się Chrystusa i Jemu bluźnić" (Apologja I. § 31.)

„Że imię Jezusa znieważa się i bluźni po całym świecie, to sprawili wasi kapłani i wasza nauka" (św Justyn: Dialog z żydem Tryfonem R. 117.)

... „Wy przeklinacie w waszych synagogach wyznawców Chrystusa" (Tamże: R. 16.)

... „Ile tylko w waszej mocy leży, ograbiacie chrześcijan z ich własności, wypędzilibyście ich nawet z całego świata; żadnemu chrześcijaninowi nie pozwalacie żyć". (Tamże: R. 110)

„Zamiast żałować zabójstwa Chrystusa, nienawidzicie nas, którzy wierzymy w Niego i w Ojca wszystkich rzeczy, zabijacie nas, gdziekolwiek tylko macie sposobność przeklinania Chrystusa i Jego wyznawców, podczas, gdy my modlimy się za was i za wszystkich ludzi" (Tamże: R. 133)

To pisał św. Justyn zmarły w r. 167 w pierwszej połowie II. w. po Chr. Szkoda tylko, że te pisma są dziś mało znane!

Wtedy (w II. w.) udawało się oczywiście żydom prześladować chrześcijan i jak historja stwierdza, najgorliwszymi donosicielami i szpiegami byli — żydzi.

Potem czasy się zmieniły. Żydzi jednak na zawsze zachowali swój wrogi do Chrystusa i do Kościoła stosunek. We wszystkich krajach i we wszystkich bożnicach z niezwykłą zaciętością powtarzali formułki przekleństwa na Chrystusa i chrześcijan.

Dla ilustracji tego, cośmy wyżej napisali, niech posłuży następujące zdanie:

W XVI w. król perski miał zwołać do siebie rabinów i spytał się ich, jakie stanowisko zajmują wobec Chrystusa? Jeden z rabinów odpowiedział: „Chrześcijanie w gruncie rzeczy są bałwochwalcami, którzy służą nie Bogu, lecz ukrzyżowanemu złoczyńcy". (Schudt: Jüdische Merkwürdigkeiten tom I. str. 28)

Takie to było wyznanie żydowskich rabinów. Skoro jednak Kościół katolicki srogo wystąpił przeciw tym bluźnierstwom, a sam talmud poddał ostrej cenzurze, rozległ się ze strony żydostwa straszny krzyk protestu: gnębią nas! Kościół postępował całkiem słusznie w myśl słów Rabbi Tarfona, który w talmudzie wyraził się w ten sposób: „Na życie moich dzieci poprzysięgam się, że gdyby mi wpadły w ręce księgi chrześcijan, to kazałbym je spalić wraz z imieniem Boga, które zawierają" (Talmud, traktat sabbat 116 a.)

Tacy są żydzi.

A cóż zawierają te księgi o Chrystusie? Tak straszne bluźnierstwa, że pióro wprost wzdryga się przed pisaniem ich na papierze. Mimo to umieścimy niektóre, a jeśli Prokuratorja w to wglądnąć raczy, to postawi wniosek o obłożenie aresztem wszystkich talmudów i nich znajdujących się księgi, które naszem zdaniem, powinny być spalone.

B. Staszkiewicz.

Jak żydzi walczą przy pomocy oszczerstw z Węgrami.

„Liga Adonica" na Węgrzech.

Nienawiść żydów do Węgrów od czasu zaprowadzenia „numerus clausus" na Węgrzech niema granic. Toteż niema takiego oszczerstwa, takiej kalumnji, jakiejby nie rzucili żydzi na ten bohaterski naród, całą siłą walczący z zalewem i demoralizacją żydowską. Oto np. żydowskie pismo „Montag Morgen" w Berlinie ukuło takie oszczerstwo, którem pragnie zohydzić Węgry w oczach świata kulturalnego:

„W Kalocsa nad Dunajem, — pisze Montag Morgen", — „Budzące się Węgrzy" utworzyli nową partję pod nazwą „Liga Adonisa", której cel polega na uprowadzeniu jak największej ilości dziewcząt żydowskich przez członków ligi, należących rzecz oczywista, do rasy madziarskiej.

Do założenia „ligi" posłużył przywódcom następujący powód: Międzynarodowy związek handlarzy żywym towarem sprzedał tysiące dziewcząt do domów publicznych. Międzynarodówka dla handlu żywym towarem znajduje się wyłącznie w rękach żydowskich. Oprócz tego wielu bogatych żydów madziarskich uprowadziło dziewczęta mad'iarskie. Stąd — zemsta „Ligi" pragnącej za każdą uprowadzoną dziewicę madziarską shańbić żydówkę. Wybór ofiary

Ks. Leon Łomiński. 6

Traktat Wersalski a żydzi.

Akcja żydowska miała więc bezpośredni wpływ na realizację programu terytorjalnego Państwa Polskiego na Konferencji pokojowej. Patrz Jerzego Herona świetny artykuł w New—York Herald (wydanie paryskie) z 21 maja 1919 r., z którego warto przytoczyć następujący wyjątek: „Mówiłem, że pewne wielkie siły pracowały stale i tajemnie dla pokoju niemieckiego. Ale mam na myśli właściwie jedną siłę, finanse międzynarodowe, którym podlegają wszystkie inne siły, wrogie wolności narodów i duszy indywidualnej. Wpływ tych finansów przeniknął konferencję, odkładając decyzję jej na metę tak daleką, jak to było możliwe, pogłębiając rozdział pomiędzy narodem a narodem, stanem a stanem, twórcami pokoju a twó.cami pokoju, wszystko zaś dla osiągnięcia dwóch ostatecznych celów, które właściwie są jednem i tem samem. Pierwszym celem było takie ukształtowanie umysłów twórców pokoju, tłumu, ich pomocników i ekspertów, by doprowadzić o ile to możliwe do pokoju, który nie byłby zgubny dla przemysłowych Niemiec. Drugim celem było odsunięcie kwestji rosyjskiej, jak i komplikowanie i zagmatwanie każdego proponowanego jej rozwiązania, żeby wreszcie podczas lub po Konferencji pokojowej uznanie władzy bolszewickiej, jako faktycznego rządu rosyjskiego, stało się jedynem możliwem rozwiązaniem. —

Delegat polski i uczestnik Konferencji Pokojowej p. St. Kozicki wyraźnie mówi w swej książce jako świadek naoczny, „że w czasie konferencji pokojowej wpływy żydowskie pracowały nad tem, by terytorjum Polski było jak najmniejsze" w innem znów miejscu pisze „że wpływy żydowskie w czasie gdy się zjawiało prawdopodobieństwo posunięcia granicy polskiej na wschód i utworzenia dużej i silnej Polski, popierało wszelkiemi siłami program „federacyjny" zmierzający do utworzenia Państw samodzielnych: Litwy, Białej Rusi i Ukrainy".

W Traktacie Wersalskim wpływy swoje i plany Żydzi starali się się przeprowadzić podwójnym sposobem: po pierwsze przez stworzenie ogólno—światowych, silnych i świetnie obmyślnych organizacji, a powtóre przez obsadzenie swoimi ludźmi wybitnych stanowisk w świecie politycznym. Stanowiska i urzędy takie, głównie przy pomocy finansiery żydowskiej udało się im zdobyć przedewszystkiem w Ameryce, Anglji i Francji. —

Jak żydzi wszechświatowi byli organizacyjnie przygotowani jeszcze przed wybuchem wojny i jak silne mieli swoje organizacje w czasie obrad pokojowych dowiadujemy się z bardzo ważnego źródła, bo ze sprawozdania wydanego w Londynie w r. 1919 przez delegatów Żydów Angielskich działających w czasie Konferencji pokojowej.

Sprawozdanie to po angielsku zatytułowane jest „The Peace Conference. Paris, 1919, Report of the Delegation of the Jews of the British Empire on the Treaties of Versailles, Saint—Germain—Laye and Neuilly, and the annex Minority Treaties. Presented to the Board of Deputies of British Jews and the Council of the Anglo-Jewish Association, February 1920. London 2 Verulam Buildings, Gray's Inn, W. C. I. 1920 Price: Ten shillings and sixpence".

C. d. n.



jest dowolny. Wtajemniczeni jednak twierdzą, iż Liga Adonisa kieruje się głównie celami natury materjalnej. „Budzące się Węgry“ walczą obecnie z trudnościami finansowemi i znajdują się w przededniu zwinięcia swego klubu. Liga Adonisa zasilać chce pustą kasę okupami, które zażądają od rodziców uprowadzonych dziewcząt żydowskich.

Takiemi oto oszczerstwami walczy żydowstwo z narodem węgierskim, który pomimo zaciekłej kampanji całej międzynarodowej finansjery żydowskiej nie ugiął się i „numerus clasus“ stosuje nadal w swym kraju, wierząc, że tą drogą zahamuje zalew Węgier przez żywioł żydowski.

W obronie polskości ziemi Wielkopolskiej.

Napływ żydostwa jest coraz większy. — Czy i u nas ma mieć zastosowanie przysłowie: „Gdzie rzucisz kamieniem tam trafisz na żyda". — Syzyfowa praca Związku Samoobrony Społecznej. — Z szabesgojostwem precz!

W związku z nastaniem nowego sezonu jesiennego dla handlu, daje się zauważyć żywszy ruch obrotów hurtowych na rynku zarówno poznańskim jak i w Wielkopolsce. W zasadzie powinniśmy być niezmiernie z takiego obrotu rzeczy zadowoleni, bo nie tylko zyskuje nasz handel, ale i koleje, które całe szeregi handlowców i kupców przywożą do naszego miasta. Wszystkie więc te objawy ożywienia ruchu, byłyby aż nadto pocieszające gdyby nie jeden bardzo smutny objaw, którego i nie widzimy czasem, a czasem znowu niechcemy widzieć, Objawem tym — to fakt zjeżdżania jak do Obiecanej Ziemi całych mas żydostwa, które jest o tyle sprytne, że przejeżdżając dawną granicę zaborów, zrzucą chałat z siebie, nakładając zachodnio europejski strój, goląc pejsy i brody i udając na terenie Wielkopolski anglików. Dla tych, którzy nie widzą tego, przydałaby się niejedna lekcja etnografji, wzięta specjalnie w tym celu, by rozpoznać tych „anglików„ z Łodzi“, dla tych zaś, którzy nie chcą widzieć — pręgierz publiczny — lista proskrypcyjna — lista umarłych dla kraju.

Napływ żydostwa do nas jest zastraszający. Z dnia na dzień coraz więcej przybywa go, coraz częściej słyszy się, że w tem i w tem mieszkaniu prywatnem(?) można dostać hurtem po niższych, niż rynkowe cenach, towary. Coraz częściej słyszy się że ten hotel stał się wprost zajazdem dla „macherów“ żydowskich, jak np. Hotel Francuski — Aleja Marcinkowskiego nr. 13. Coraz częściej słyszy się, ba widzi się nieraz, że tak zw. „polacy“, całą duszą pomagają obcym przybyszom, w prowadzeniu na naszym terenie transakcji handlowych, wynajmują im mieszkanie, sprzedają domy, a nawet biorą ich jako współlokatorów.

Smutne to ale prawdziwe... Wielkopolska a szczególniej Poznań, świeciła zawsze czystością obyczajów narodowych, poczuciem honoru i czci obywatelskiej. Obecnie zaś...

Naturalnie... „Tempora mutantur et nos in illis mutamur“. Bez kwestji — czasy zmieniają się. lecz dlatego 1 nasze poczucie solidarności, obywatelskie poczucie i zrozumienie własnego dobra ma również ulec zmianie? Na czyją korzyść? Żydów?! Wstyd! Nie wolno dopuścić do podobnych stosunków.! Czy i u nas ma być uzasadnione przysłowie: „Gdzie rzucić kamieniem tam trafisz na żyda“? Czy chcemy z Wielko —zrobić Małopolskę?

Nie trzeba spać, trzeba się zabrać do czynnej pracy, obecnie już nad unarodowieniem naszego handlu, bo żydzi zajmują już teraz niepoślednie miejsce na naszych rynkach handlowych.

Spójrzmy w przyszłość — gdy żydzi przejmą cały kapitał w swoje ręce — co będzie z nami? Zejdziemy na drugi plan na Ziemi Ojczystej, pozwalając panoszyć się obcym.

Czy nie wstydzimy się za Małopolskę i b. Kongresówkę, że tam żyd dzierży w swym ręku handel?

Stokroć lepiej jednak rumienić się za kogoś, aniżeli za siebie, choć i to ostatnie czeka nas, jeżeli nie obudzimy się z odrętwienia w jakie popadło ostatnio nasze społeczeństwo

Niechaj jednostki nie oglądają się na związki i stowarzyszenia — prócz nich bowiem, każdy musi działać na własną rękę i z własnej inicjatywy. Samoobronę w stosunku do żydowstwa, prowadzić należy wyłącznie na podłożu ekonomicznem, podobnie, jak to było już zresztą praktykowane w ostatnich latach przed wojną, Czemuż w sytuacji obecnej nie możemy zatenże oręż chwycić i stanąć ramię przy ramieniu we wspólnej walce przeciw wrogowi, jakim jest polip żydowski?

W całej Polsce, a szczególnie na naszym terenie, akcję samoobrony podjął bardzo silnie Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój“. Ze smutkiem jednak patrzymy na syzyfową pracę tej instytucji, osamotnionej, opuszczonej przez wszystkich niemal. Cóż bowiem może zdziałać kilka jednostek przeciw nawalnicy? Z przykrością należy zauważyć, że jest to instytucja niedoceniana przez społeczeństwo w odpowiedni sposób. Cóż bowiem ona może zdziałać, jeżeli w stosunku do jej poczynań, społeczeństwo zachowuje się biernie? Z tą biernością należy zerwać i to jak najrychlej. W jaki sposób? Oto wyjaśnienie. Pan „X“ wynajmuje w swoim domu lub lokalu mieszkanie czy pokój, żydowi. Pan „Y“ sprzedaje dom żydowi lub za pośrednika używa żyda. Pan „V“ pomaga żydowi w przeprowadzeniu jakiejkolwiek transakcji i t. p. o tych wszystkich i podobnych wypadkach musi być zawiadomiony Związek Samoobrony Społecznej (Aleje Marcinkowskiego nr. 26), który przez w odpowiedni sposób przeprowadzoną interwencję, nie dopuści do uskutecznienia zamysłów bądź to żydowskich, bądź też szabesgojów.

Nie trwóżmy się, że podobna praktyka zostanie nazwana czy szpiegostwem czy denuncjancją. Nie trwóżmy się, by ktoś nazwał nas zdrajcą! Nie są to przecież czasy zaboru państwa obcego, ale czasy zakusów wewnętrznego wrzoda, robaka, pasożyta, który karmi się naszem ciałem, tyje, dochodzi do dobrobytu, nas zaś usiłuje doprowadzić do ruiny.

Razem stańmy, stwórzmy jeden wielki wspólny front i nie czekając ataku, sami zaczniemy ofenzywę. Zapewnić można, że w takim wypadku napewno pozbędziemy się niepożądanych czynników w naszem społeczeństwie, pozbędziemy się hańby „szabesgojstwa“ i piętna, którego w przeciwnym razie pokolenia nawet nie zmyją.

Wł. Relewicz.

Co się dzieje w całej Polsce?

Zaleszczyki.

Profesor-burmistrz na usługach żydowskich.

Jeśli chcemy wyzwolić się z pod zależności finansjery żydowskiej, to nie wystarczy, gdy tylko pewna część społeczeństwa będzie przestrzegać hasła „swój do swego po swoje“, nie wystarczy, gdy tylko niektórzy nasi drobni i wielcy kapitaliści zasobni w gotówkę i zdolności handlowo-przemysłowe rzucą się w tym kierunku. Lecz trzeba, by tym instynktem zostało owładnięte całe nasze społeczeństwo bez względu na przekonania polityczne, trzeba, by ten duch solidarności narodowej zapanował nietylko wśród samego społeczeństwa polskiego, jako takiego, ale także w naszych urzędach. Bo dopóki urzędy, te nerwy państwa, będą zakażone, choćby tylko w małej dozie, tym jadem talmudyzmu, dopóty daremne będą te nasze wysiłki ku konsolidacji państwa, ku konsolidacji społeczeństwa, konsolidacji handlu i przemysłu polskiego.

A że w wielu naszych urzędach panuje taki stan rzeczy, to chyba przyzna mi każdy z Szanownych Czytelników. Ja jednak dla przykładu biorę tylko swoje miasto Zaleszczyki i podzielę się na ten temat z innymi, biorąc za punkt wyjścia tutejszy Urząd Gminny.

Wszedłszy do tego urzędu; ma się wrażenie, że się weszło do jakiegoś chederu. Uderza zwłaszcza nie mile szwargot żargonu. Interesanci bowiem, prawie zawsze Żydzi, mówiąc do siebie jakoteż do urzędników po żydowsku. Ciż urzędnicy między sobą i takiemi stronami również po żydowsku. Cały bowiem personel urzędniczy jest złożony nieomal zsamych żydów, gdyż takich „kolegów biurowych“ dobrał sobie tutejszy burmistrz p. Marczyński.

O „patrjotyźmie“ filosemickim tego pana pisałem już w swej korespondencji w „Haśle“ z dnia 10/X. pod nagłówkiem „Pan burmistrz szabesgojem“, ale ponieważ ten temat jest niewyczerpany, podam tu znowu garść szczegółów, tyczących się tej materji.

Skoro do tego p. Marczyńskiego zgłaszały się niejednokrotnie o posadę w Urzędzie Gminnym biedne i bez kawałka chleba Polki, to dla odstraszenia ich ofiarował on im 30 zł miesięcznej pensji, tłumacząc się, że Gmina jest sama biedną. Dla urzędniczek — Żydówek natomiast znalazły się jakoś pensje po 90 — i 180 zł. miesięcznie.

Dalej, że u niego Żydzi mają pierwszeństwo przed Polakami, świadczą fakta nie dopuszczania, albo wprost wyrzucania przez niego kupców polskich wraz z towarami formalnie na bruk, z wynajmowanych przez nich lokali gminnych, byleby tylko zrobić w nich miejsce dla swych pejsatych ulubieńców. Nic dziwnego więc, że magistrat jest otoczony, jakby wiankiem, samemi żydowskiemi kramami.

W tej usłużności dla Żydów wydał nawet, stale zamieszkałym w Zaleszczykach, kupcom żydowskim na wyjazd za interesami, zaświadczenia, dające prawo do 66 proc. zniżki kolejowej, a przysługujące tylko kolejarzom. Policja tenkwiatek zbadała i oddała Prokuratorji. I pan ten jest burmistrzem, Zaleszczyk, czyż to nie skandal? —

O dalszych kwiatkach w następnym numerze.

Obserwator.



Stanisławów.

Jak się zażydza pocztę w Stanisławowie.

Zażydzenie Stanisławowa wzrasta i panoszy się co raz więcej. — Już przed wojną mawiali żydzi stanisławowscy: „Nu co wy macie katolyki zabierzcie swoje kościoły — bo i tak nic więcej tu nie macie“. —

Gdy Polska powstała — przycupnęli żydzi jak mysz pod miotłą — sądząc, że Polacy będą się mścić za ich „ukraińską" orjentację — poznawszy jednak, że Polacy — łatwo winę przebaczają, wnet podnieśli głowę i zaczęli dalej swą krecią robotę. Przedewszystkiem chcieli na nowo przywrócić przedwojenny status quo — i zaczęli do urzędów przemycać przy pomocy szabesgojów swoich żydków. —

Gdy Polska powstała nie było w urzędach ani jednego żyda — kolejarze n p. ślubowali, że żadnego żyda do służby przy kolei nie dopuszczą. Mając w pamięci przedwojenne rządy żydowskie — nie było ani na poczcie ani nigdzie na lekarstwo żyda.

Ale zwolna zaczęto przyjmować napowrót znanych z lojalności żydów — i dziś idą całą siłą pary na podbój urzędów. — Magistrat zażydzony z góry na dół — sąd — gdzie dawniej śladu żydów nie było roi się od nich. —

Na poczcie przed wojną było na trzech kontrolnych miejscach trzech żydów. — Po wojnie wszyscy urzędnicy wnieśli memorjał do Dyrekcji — z prośbą by nigdy w przyszłości miejsca kontrolne — nie zajęli żydzi. Dyrekcja uznała słuszność prośby i wszystkich trzech kontrolorów żydów przeniosła do Lwowa — a miejsce ich zajęli najstarsi i najzdolniejsi urzędnicy Polacy. —

Aliści krety ryją pod ziemią zwolna ale stale. Dziś po 10 latach, chociaż tym polskim kontrolorom nic zarzucić nie można — żydzi opanowali naczelnika, który jedynie poparciu Organizacji Narod. swe stanowisko zawdzięczający, o ironjo, odwdzięcza się Organizacji Narod. w ten sposób, że ruguje jednego Polaka kontrolora — na jego miejsce dając żyda — ruguje drugiego kontrolora dając na jego miejsce tzw. Ukraińca naturalnie przejściowo — bo niebawem zapewne żyd go zastąpi, no a trzecia kontrola też żyda nie ominie.

Jakaż jest na to rada? jak walczyć z żydami i szabesgojami? Dlaczego ludzie którzy od dziecka czują po polsku — ludzie których Austrjacy szanowali i nietykali — tacy ludzie muszą ustąpić żydom?! Czy Polska temu winna? rząd polski temu winien? nie! temu winni sami Polacy, którzy dorwawszy się władzy — plują we własne gniazdo. Przykład tego co się dzieje na tutejszej poczcie (mowa o urzędzie głównym, bo naczelnik poczty na dworcu — wręcz przeciwnie postępuje) jest jednym z wielu i można przewidzieć charakterystycznym — dla wszystkich urzędów. —

Zwolna Judeo—Polonja zmienia się w czystą Judeę

Ksaw.



Kozowa.

Terror żydowski i napady na Polaków w Kozowej.

Kozowa, miasteczko w pow. brzeżańskim (woj. Tarnopol.) stało się za polskich czasów placówką zorganizowanych bojówek żydowskich. By fakt niżej opisany oświetlić, trzeba podać tło ogólne, na którem bezczelność żydowska wyrosła.

We wschodniej Małopolsce tak po miastach, miasteczkach, jak i wsiach handel spoczywa w ręku żydowskim. Żydzi dzięki spekulacji, nieuczciwym zarobkom, czarnej giełdzie i lichwie, stoją za polskich czasów materjalnie o wiele lepiej, niż za czasów austrjackich, dlatego też arogancja ich i rozbestwienie rośnie z dniem każdym.

Żydzi jak wszędzie tak szczególnie w Kozowej tworzą ghetto zorganizowane, solidarne, które opanowało Kozową i jej okolicę w zupełności co do handlu i targów. W Kozowej wszystkie sklepy są żydowskie handel wyłącznie w ich ręku, czarna giełda żydowska wykorzystuje w niesłychanie nikczemny sposób wiejską ludność okoliczną, którą w czasie targów i jarmarków terroryzuje zgraja żydów, wydzierając bezczelnie po drodze do miasta lub na ulicach produkty i to nietylko podrzędne jak: jaja, drób, przędziwo, ale nawet zboże, zmuszając ciemną i biedną ludność wiejską za pół darmo do wyzbycia się swego mienia,

Żydzi w Kozowej opanowali nietylko targi, handel detaliczny i hurtowny, ale każdą placówkę; nawet opłatę na targowicy od wozów, koni, bydła, a także i od świń posiadają w swych szponach żydzi, na której to opłacie dorabiają się majątków — i pobierając zamiast 30 gr. — 50 gr wiedząc. że goj da, bo się nie rozumie na wysokości opłaty. Wszystkie wyszynki, a jest ich kilkanaście, są w ręku żydowstwa. Hurtownia tytoniu oraz sklepy tytoniowe w łapach żydowskich, słowem cały monopol państwowy opanowa a Judea, podczas gdy inwalidzi Polacy pozostają bez środków do życia. Nie na tem koniec. Żydzi zmonopolizowali w swoim ręku nietyko handel targi, wszelkie koncesje komunalne i państwowe, ale nawet monopolem żydowskim stały się; palestra (ani jednego adwokata Polaka) i medycyna; — mało zawody wolne, ale nawet instytucje państwowe: jak sąd, szkoła itd, itd.

Tak więc żydowstwo reprezentując życie tak prywatne jak i publiczno—prawne w Kozowej staje się coraz bardziej żywiołem aroganckim i zuchwałym względem Polaków.

Mało tego, żydzi nie poprzestają na korupcji, demoralizacji i szachrajstwie, ale działają terrorem jak świadczy następujące zdarzenie.

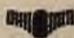
Dnia 10. VIII żydzi napadli na dwóch nauczycieli Polaków bez cienia racji i powodu. Było to o godz. 18. w czasie żniwa na rynku w Kozowej. Zydzi działali z wyrafinowaną premedytacją; napadli na organizatora ruchu ludowego i wybrali czas, kiedy w czasie żniwa nie było ani jednego Polaka na rynku, Napadnięci, widząc przemoc udali się o pomoc na Posterunek PP. i nie zastawszy tam prócz dyżurnego nikogo, powrócili na rynek do jednego z posterunkowych, pełniących tam służbę, z prośbą o opiekę przed bandami żydowskimi, W trakcie tego zaatakowali żydzi uzbrojeni w koły i drągi bezbronnych z taką nienawiścią i impetem, na jaką może zdobyć się tylko czerń żydowska, która bezbronnych i niewinnych Polaków waliła kołami i drągami, aż wreszcie kres temu położył komendant Posterunku PP., który się przypadkowo na rynku znajdował. Jeden z pobitych Polaków ma złamane żebro i uszkodzone płuco, drugi zaś jest silnie poturbowany i doznał licznych obrażeń na całem ciele.

Nadmienia się, iż jeden z ciężko pobitych jest porucznikiem rezerwy WP. a Nuchim Mausberg, jeden z głównych „bohaterów" i przywódców żydowskich inwalidą austrjackim i pobiera ze Skarbu Państwa Polskiego 120, — zł. miesięcznie renty inwalidzkiej, mimo, że posiada własny sklep w Kozowej, dający mu piękny dochód

Tak żyją dzisiaj Polacy w wolnej Polsce.

Smutne, ale prawdziwe.

Kolonus.



Krzeszowice.

Czy spoczynek niedzielny obowiązuje w Krzeszowicach

Apel do p. wojewody Darowskiego.

Dziwne u nas w Krzeszowicach stosunki. Kupcy żydowscy drwią sobie z ustawy o spoczynku niedzielnym i całkiem jawnie sprzedają towar w niedzielę, niczem w dni powszednie. Nie pomagają interwencje Polaków u posterunkowych policj, bo zanim stróż bezpieczeństwa przyjdzie do sklepu, żyd ulatnia się wraz z kupującym do bocznej ubikacji, gdzie kończy sprzedaż, Wogóle takie stanie na straży ustaw, wygląda raczej na kpiny, a nie na świadome ściganie przekroczeń żydowskich.

Nie koniec na tem. W rzeźni tutejszej straż rzeźni idzie również na rękę żydom jakkolwiek gwałci przytem ustawę o spoczynku niedzielnym. Jak wiadomo bowiem po niedzieli rozpoczyna się praca tak w rzeźni jak we wszystkich innych zakładach przemysłowych o godz. 12-ej w nocy. Zastępca burmistrza zezwolił więc na wyprowadzanie bydła do rzeźni już o godz. 11 ej tak, by punktualnie o godz. 12 ej możź rozpocząć pracę. Tymczasem stróż wpuszcza bydło już o 7-ej wieczór w niedzielę, żydzi zaś zaraz zabierają się do roboty.

I kto winę tego ponosi? Ten, kto winien stać na straży ustaw, a więc i pan burmistrz i komendant policji a i inna władza w Krzeszowicach która za te przekroczenie nakłada grzywny zaledwie w wysokości... 10 złotych! Nic więc dziwnego że żydzi śmieją się z takich kar, bo opłaca im się to w czwórnasób, a kary takie mogą płacić każdej chwili, byle im pozwolono pracować w niedzielę.

Apelujemy więc do p. Wojewody Darowskiego, by był łaskaw swym podwładnym organom w Krzeszowicach zwrócić uwagę na poszanowanie ustaw, a zwłaszcza święcenia niedzieli które dotychczas obowiązuje jeszcze w Polsce. *Polacy.*

Dodatek do sprostowania: w sprawie malowania kościoła, otrzymaliśmy informację: że niesumiennym malarzem niebył p. Topolski — jak to mylnie podano — lecz p. Franciszek Biskupski.

Zaznaczyć należy, że p. Topolski malował w Piekoszowie plebanję i z tej roboty wywiązał się solidnie.

(Przepraszamy bardzo p. Topolskiego — za mylnie podaną wiadomość, i polecamy jego firmę wszystkim chrześcijanom — Red.)

Zbrodnicze oszustwa spekulantów żydowskich.

Sami podpalili asekurowaną fabrykę.

W Łodzi toczył się niedawno sensacyjny proces przeciw żydowskim fabrykantom: Grzegorzowi Lewinsohnowi i braciom Salomonowi i Abrahamowi Wojdysławskim o p o d p a l e n i e w ł a s n y c h s k ł a d ó w f a b r y c z n y c h w c h ę c i z y s k u, oraz przeciw 2 ich wspólnikom, też żydom: Szmulowi i Esterze Ptasznik. Nadto spekulanci żydowscy oskarżeni byli o **fałszowanie ksiąg dla otrzymania wyższej premji asekuracyjnej.**

W toku rozprawy wyszły na jaw takie szczegóły jak np. iż znalezione przy pozarze lonty, **którymi zbrodniczy żydzi dokonali podpalenia nasycone były naftą.** Na rozprawie odczytano list wysłany z więzienia przez Abrahama Wojdysławskiego w którym ten prosi żonę, by przyszykowała **więcej pieniędzy na prowadzenie procesu;** by stwierdziła, czy służącej jest wiadomy przebieg pożaru; by **postarała się o protekcję u prokuratora i przygotowała świadków, ażeby ci odpowiednio zeznawali.**

List ten doszczętnie **skompromitował** wypierających się winy w myśl zasad talmudu, żydów, ujawnił bowiem, jak na dłoni zbrodniczą spekulację żydowską obliczoną na zysk.

Biegli buchalterzy stwierdzili, że **księgi** składowe jak również kwitarjusze, **były fikcyjne.**

W czasie przemówień obrońców przyszło też do senzacji. Wobec rzeczywistych dowodów winy oskarżonych, obrońcy zrzucali winę z jednego oskarżonego na drugiego I tak obrońca Lewinsohna nazwał cały pożar „tajemniczą zagadką" i próbował uniewinnić Lewinsona, **podsuwając, jako możliwe, że spólnik jego Abram Wojdysławski, mógł dopuścić się czynu.** Obrońca tegoż ostatniego adw. Wasserberger musiał wobec tego polemizować ze swym kojegą po fachu zwalając znów winę na Lewinsohna.

W rezultacie sąd ogłosił wyrok na mocy którego **Grzegorz Lewinsohn i bracia Wojdysławscy zostali skazani na 6 lat ciężkiego więzienia. Szmul Ptasznik na 6 miesięcy, a Estera Ptasznik na 2 miesiące więzienia.**

Oto jakich sposobów chwytają się żydzi, byle napełnić kieszenie pieniądzmi!

RODACY!

Rodacy wszystkich stanów i wszystkich dykasterji **wstępujcie** gremjalnie i solidarnie w zwarte szeregi **prenumeratorów „Hasła Narodowego”.**

W JEDNOŚCI SIŁA

Kto pragnie trudem i krwią ojców naszych i braci odzyskaną niepodległość Polski ocalić,

komu na sercu leży dobro naszego państwa,

kto umie widzieć **przeszłość** i patrzeć **w przyszłość,**

kto chce Polsce służyć bez względu na **swoje przekonania polityczne i przynależność partyjną — ten niechaj przykładem swoim przekonywuje tych, którzy nie rozumią** albo też także **rozumieć nie chcą i niechaj jak najrychlej wstępuje** w poczet **prenumeratorów „Hasła Narodowego”.**

Pismo nasze poświęcone sprawom wyłącznie **ogólno—polskim, a przedewszystkiem** chrześcijańskim, **niechaj nie zbraknie w żadnym prawdziwie polskim ani ruskim domu prawego i uczciwie czującego rodaka.**

Polska **nie może być ani Polską pańską** ani **robotniczo—włosciańską,** ale musi stać się Polską zbiorową, twórczą, bogatą i wielką.

W tym celu podjęliśmy walkę a raczej ostateczną rozprawę z **tą krwiożerczą nigdy nie nasyconą stugębną hydrą, z naszym odwiecznym wrogiem wewnętrznym,** jakiem jest żydowstwo, które mimo tyle wieków i tylu setek pokoleń u nas wychowanych nigdy nie uznało naszej **Ojczyzny** za wspólną **matkę,** lecz ustawicznie ją poniewiera, frymarczy i wysysa.

Przestańmy **narzekać, krytykować i wątpić, a zacznijmy wierzyć,** chcieć i działać.

Stawajcie wszyscy ramię przy ramieniu bratniem pod szeroko rozwiniętym sztandarem „Hasła Narodowego“ i to zaraz natychmiast, — bo jutro może być zapóźno.

Kto myśli jak my — niechaj nas popiera.

Kto czuje jak my, niechaj idzie z nami.

Kto chce jeszcze wyczekiwać — ten niechaj wie że u bram naszych stoi **Bolszewizm i Komunizm.**

Wiedzcie, że przez żydowstwo całego świata napływają ogromne sumy pieniężne dla rozmaitych organizacji **wywrotowych,** pracujących w celu zniszczenia naszej Ojczyzny i naszej niepodległości. To też bronić się musimy i organizować pod sztandarem „Hasła Narodowego“.

Starszy inteligentny mężczyżna kawaler (zdrów) o nieposzlakowanej przeszłości przyjmie zaraz jakiekolwiek zajęcie, gdziekolwiek bądź nawet u gospodarza na wsi lub w mieście (na Wołyniu) stale albo czasowo. Bardzo chętnie zajmie się zupełnie wychowaniem dzieci (i pomocą w domu) doglądem gospodarstwa lub przy sklepie i t. p. Świadectwa szkolne ma wzorowe. Wymagania bardzo skromne. Adres: Trześniowski, Poczta Iwonicz (Małopolska.)

Osoba intel. znająca dobrze białe szycie, naprawę bielizny i inne ręczne roboty poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd a także do zarządu domu — do pomocy p. domu, lub u starszego pana lub u wdowca - do towarzystwa jak i pielęgnowania chorej osoby. **Wiadomość ul. Stolarska Nr. 11. drzwi Nr. 7 II piętro, dla R u. p. Szymańskiej. Kraków.**

Pracownia obuwia Stefana Sajaka
w Krakowie, ul. Długa L. 37.
wykonuje wszelkie obuwie z najlepszych materjałów po cenach konkurencyjnych. Również wykonuje wszelkie reperacje solidnie i na czas oznaczony.

Zakład Tapicerski J. PIECHOWICZA
Kraków, Mikołajska 7.
Wyrabia nowe i przerabia stare garnitury mebli, salonowe kanapki rozkładane materace włósienne i z trawy morskiej, zakłada story i firnanki, odnawia wózki dziecięce zakłada gumy.
Ceny nizkie! Wykonanie solidne!

KRONIKA.

DO PT. PRENUMERATORÓW!

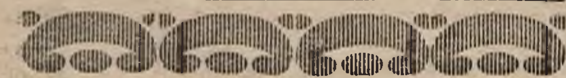
Ponieważ jeszcze nie wszyscy pren. uregulowali prenumeratę za poprzednie kwartały przeto gorąco apelujemy do Tych wszystkich by nie zaniedbywali swoich powinności w uiszczaniu zaległej prenumeraty, gdyż tem samem nie wiedząc nic o tem podkopują byt Wydawnictwu.

Nie ociągaj się! Spiesz na pocztę i zaległość wyrównaj!

Odpowiedzi Redakcji.

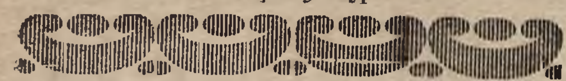
M. J. M. Dziękujemy za korespondencję, umieścimy w najbliższym numerze. Prosimy o dalsze.

KINO WANDA
wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.
Droga zatracenia
Wielki dramat obyczajowy w 10-ciu aktach.



Za cenę przystępną. Wydzierżawię willę w Krynicy nadającą się na pensjonat (15 pokoji oraz obszerna kuchnia) obok dworca kolejowego. Dzierżawa na rok lub dłużej, po umowie żądana kwota celem ukończenia, które może nastąpić do 1. V. 1927 lub według umowy wcześnie Zgłoszenia przyjmuje do 1. XI. 926. Piotr Łapka Krynica obok dworca kolejowego.

Cena przystępna.



Wielki wybór obuwia ceny możliwie niskie
Magazyn obuwia.
dawniej JAN REBSZ
obecnie ISSMER
Kraków, Florjańska 17.

KINO REDUTA.
Tajemnica pływającego domu
Sensacyjny dramat detektywiczno awanturniczy z HARRY HILLEN i Komedja

KINOTEAR SZTUKA
Przemiły erotyczny superfilm wzruszający i rozśmieszający do łez p. t.
„Świętoszek“
„Tartuffe“ według komedji Moljera z największym, genjalnym artystą świata Emilem Janningsem. Największe arcydzieło „Ufy“

KINO PROMIEŃ
CZARNY ANIOŁ
Wielki arcyfilm wytwórni First Nati nal.

Browar Okocimski
poleca swoje wyroby:
Marcowe
Eksportowe
Porter

Maszyny do pisania
rachowania, powielania i kopiowania
oraz wszelkie do tychże przybory
Telefony i centrale
poleca firma
„ROYAL“
Kraków, Florjańska 49, tel. 1577.
Najtańsze warstaty reparacyjne

Bez konkurencyjnie i wielki wybór!

Wina naturalne, liturgiczne i deser. węg. austr. reńskie, franc. hiszp. włos. greckie, miody, koniaki, rum, likwory, spirytus leczniczy, ocet najlepszy do potraw i konserw, musztarda krymska „Appetit“ oliwa prowanska (vierge extra), miód pszczelny

Cenniki na żądanie!

Znany, lat 80 istniejący
Handel wina
R. Stadmüllera
Lwów, Rynek 34.

Żądajcie wszędzie



CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN PORCELANY, SZKŁA, LAMP
istniejący od roku 1866
Wł. TOMASZEWSKI
Kraków, Rynek Główny 16.
poleca w wielkim wyborze
Serwisy stołowe porcelanowe na 6 osób z pięknym deseniem **od zł. 65·— Garnitury do herbaty od zł. 16 50. — Garnitury do umywalni. — Lampy naftowe wiszące oraz stojące** i przybory do tychże. — **Alpagowe noże, łyżki i widelce** na składzie.

SANATORJUM
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
W ZAKOPANEM
Telefony: Zarząd 2, Portjer 7.
Pod kierownictwem Dra med. Ludwika Fischera.
Otwarte cały rok dla osób wymagających leczenia wzgl. odpoczynku. Ceny wraz z opieką lekarską od 15 zł. Szczegóły w ilustrowanych prospektach, które wysyła na każde żądanie ZARZĄD.

Ryby żywe
codziennie do nabycia, poleca
Kazimierz Ogorzały
Kraków, ulica Szczepańska L. 11.
skład towarów kolonialno-spożywczych, delikatesów, wódek, likierów i win.

SZKŁO OKIENNE poleca na składzie oraz przyjmuje oprawy obrazów w ramy jakoteż wykonuje wszelkie roboty szklarskie najtaniej
Stanisław Dudzik
szklarz
KRAKÓW, FLORJAŃSKA № 38.

KOŁDRY
Materace, poduszki i pierze gęsie
poleca jedyna katolicka
Wytwórnia Wyrobów Pościelowych
M. Matusiewicz
Kraków, ulica Poselska 20.

Miodosytnia założona w r. 1841 Kazimierza Robackiego w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej Nr 26. Poleca znakomite miody do picia.

!!! Sezon Węglowy !!!
Poleca P. T. Urzędnikom znany węgiel Dąbrowiecki wysoko—kaloryczny:
Skład rozdzielczy, Kraków, Pawia 15,
(za bramą kolejową)
STANISŁAW KULICZKOWSKI,
KRAKÓW. TELEF. 1067. KRAKÓW

FORTEPIANY - PIANINA - FISHARMONJE
Wyłączne zastępstwa firm światowej sławy jak:
STEIWAY & SONS, Nowy York; PLEYEL, Paryż
Rud. Ibach, Stingl Original, Ant. Petrof, Lauberger&Glos,
Arn. Fibiger Schiedmayer, Gust. Liebig, Hofberg G. Rössler i in.
Poleca: Najstarszy Skład Fortepianów
WŁ. BOLONSKI (Z. Raba nast) Kraków, Rynek Gł. 34. Pałac Spiski.
Rok założenia 1880. Ceny umiarkowane. — Obsługa fachowa. — Sprzedaż na raty! Telefon 465

Rozszerzajcie „Hasło Narodowe"!

Adres Redakcji i Administracji;
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; **Lwów,** Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. **Poznań,** Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. — Ogłoszenia zwykłe **zł. 0 15.** Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer. robotn inwal. i posz. pracy rabat.
CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł.
kwartalnie: 4.— zł.
W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów,
Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki. Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 1016